

Kartą zbliżeniową zapłacisz za bilet komunikacji miejskiej w Tychach i okolicach

Brak gotówki w portfelu albo karty ŚKUP już nie będzie przeszkodą do tego, by skorzystać z komunikacji miejskiej. W autobusach i trolejbusach jeżdżących po Tychach i okolicznych gminach, właśnie została uruchomiona możliwość płatności zbliżeniową kartą płatniczą. Jak zapłacić za bilet kartą zbliżeniową? Czy kasownicy będą drukować potwierdzenie zakupu biletu? Czy urządzenie zapamięta numer karty?

– Płatność kartą zbliżeniową to w dzisiejszych czasach standard i ogromne ułatwienie dla osób, które nie noszą przy sobie gotówki, a praktycznie wszystkie transakcje dokonują za jej pomocą. Teraz będzie to możliwe w tyskich autobusach i trolejbusach – mówi Jacek Brzezinka, członek zarządu Górnośląsko-Zagłębiowskiej, w którym odpowiada za rozwój systemów informatycznych.

W środę (5 lutego) w Tychach zaprezentowana została możliwość płatności kartą zbliżeniową. Funkcja ta działa już we wszystkich pojazdach i wieńczy proces uruchomienia

nowych kasowników na terenie gmin dawnego porozumienia tyskiego.

Najpierw Tychy, potem cała Metropolia

Na razie płatność kartą zbliżeniową będzie dostępna w prawie 160 autobusach i trolejbusach, które kursują po gminach dawnego porozumienia tyskiego (dawne MZK Tychy). System ŚKUP tam nie występował, a po integracji transportu publicznego pod szyldem Zarządu Transportu Metropolitalnego, trzeba było go rozszerzyć właśnie o gminy podregionu tyskiego. Dlatego też opcja ta pojawi się w pierwszej kolejności w Tychach i okolicach.

Niemniej docelowo ta możliwość ma pojawić się w pozostałych autobusach i tramwajach Zarządu Transportu Metropolitalnego.

– Chcemy, żeby to był standard w naszej komunikacji, dlatego pracujemy nad tym rozwiązaniem w związku z planowaną i globalną modernizacją systemu ŚKUP. W pierwszej połowie tego roku chcemy ogłosić przetarg na jego modyfikację – zaznacza Brzezinka.

– Na wprowadzenie tego rozwiązania mieszkańcy naszego miasta czekali od dawna – mówi Andrzej Dziuba, prezydent Tychów.

– Dziś praktycznie wszystkie transakcje wykonujemy za pomocą kart płatniczych, coraz częściej zwłaszcza młodzi ludzie, w ogóle nie noszą gotówki. Nie będzie to już przeszkodą w korzystaniu z komunikacji miejskiej. Mam nadzieję, że dzięki temu ułatwieniu liczba pasażerów w autobusach i trolejbusach będzie rosła – dodaje.

– Cieszymy się, że to PKM Tychy jest tym przewoźnikiem w Metropolii, który jako pierwszy może wprowadzić system płatności zbliżeniowej za przejazdy środkami komunikacji miejskiej. Nowa możliwość wpłynie na zwiększenie przychodów ze sprzedaży biletów i być może liczby przewożonych pasażerów – mówi Miłosz Stec, prezes PKM Tychy.

Zapłaciłem, ale... gdzie jest bilet?

Zakup biletu za pomocą karty płatniczej jest bardzo prosty. Wystarczy, że z ekranu głównego kasownika wybierzemy:

- rodzaj biletu (strefowo-czasowy lub w taryfie odległościowej)
- normalny czy ulgowy
- liczbę biletów (możemy kupić ich maksymalnie 8. **ALE UWAGA!** Kupując więcej niż jeden bilet, pozostałe nie będą do użycia „na zapas”. Po przyłożeniu karty do kasownika, wszystkie zostaną automatycznie skasowane)
- po wyświetleniu komunikatu o tym, by przyłożyć kartę do kasownika – przykładamy ją we wskazane miejsce. Sygnał dźwiękowy i informacja na wyświetlaczu potwierdzą, że transakcja zakończyła się sukcesem, a my mamy przy sobie ważny bilet.

– Kupując bilet za pomocą karty płatniczej wszystko odbywa się elektronicznie. Kasownik nie wydrukuje nam potwierdzenia płatności ani biletu. Podczas kontroli wystarczy okazać kartę, za pomocą której bilet kupiliśmy – wyjaśnia Grzegorz Stępień, zastępca dyrektora Departamentu Informatyki w GZM.

Podkreśla, że w ciągu kilku najbliższych tygodni wszyscy kontrolerzy ZTM zostaną wyposażeni w nowe terminale, które pozwolą sprawdzić bilet, kupiony za pomocą karty zbliżeniowej. Oznacza to, że do tego czasu pasażerowie będą mogli przesiadać się w ramach linii, gdzie zainstalowane są nowe kasowniki, natomiast niebawem – w całej sieci ZTM.

Jeśli będziemy chcieli upewnić się czy cała transakcja przebiegła prawidłowo, to z ekranu głównego kasownika możemy wybrać opcję „sprawdź i aktualizuj kartę”. Po przyłożeniu karty, pojawia

się informacja o rodzaju i liczbie kupionych biletów oraz ich ważności.

Czy kasownik i kontroler zobaczą numer karty?

To, że cała transakcja odbywa się elektronicznie, nie oznacza, że bilet jest bezpośrednio zapisywany na naszej karcie płatniczej. To nieco bardziej skomplikowany proces, ale bezpieczny dla ochrony naszych danych. Ani kontroler, ani kasownik **nie widzi** informacji dotyczących numeru naszej karty oraz uwierzytelniającego numeru weryfikacyjnego, który na niej się znajduje.

– Nowy sposób płatności w tyskich autobusach zrealizowaliśmy w standardzie MTT, czyli międzynarodowym standardzie płatności zbliżeniowych w transporcie publicznym. To pierwszy taki projekt w Polsce – mówi Paweł Barnaś, Dyrektor Pionu Smart City w Asseco Data Systems, wykonawcy rozszerzenia systemu ŚKUP.

– Po zbliżeniu karty płatniczej do czytnika transakcja jest identyfikowana za pomocą unikalnego, zaszyfrowanego tokena. Karta staje się wtedy dowodem nabycia praw do przejazdu. W przypadku kontroli biletów wystarczy zbliżyć ją do urządzenia kontrolerskiego. Bezpieczeństwo tego rozwiązania potwierdzają m.in. certyfikaty międzynarodowych organizacji płatniczych Visa i Mastercard. Wdrożenie w Tychach doskonale pokazuje

potencjał platformy usługowej ŚKUP, na której udostępniono pasażerom najbardziej zaawansowane technologicznie rozwiązanie oraz dogodne formy płatności za przejazd – wyjaśnia.

Foto: Metropolia GZM/Witold Trólka

